

Jerzy Okulicz-Kozaryn

Instytut Archeologii Uniwersytetu Warszawskiego

Magdalena Natuniewicz-Sekuła

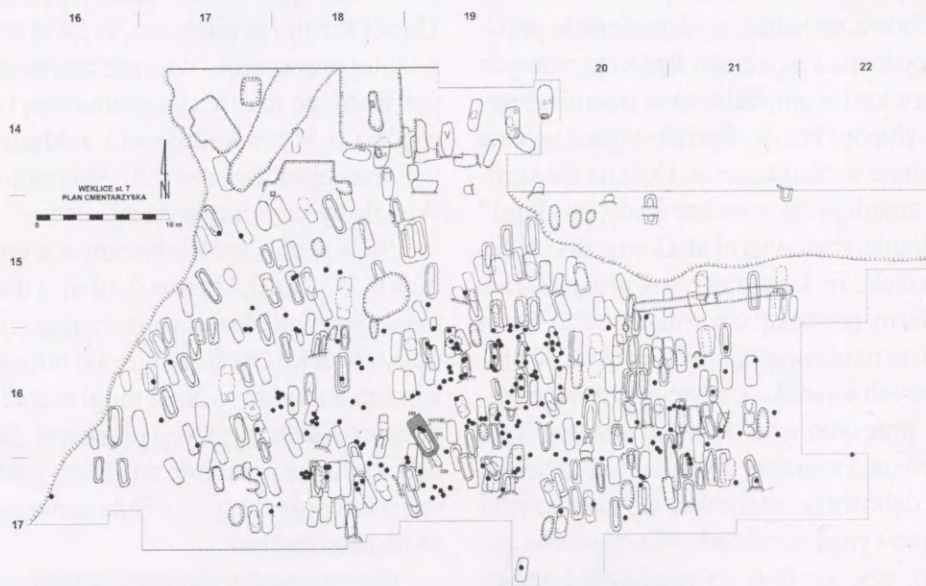
Instytut Archeologii i Etnologii PAN

KSIEŻNICZKA GOCKA

Grób nr 208 odkryto w południowo-zachodniej części działki 19-16 C (Ryc. 2) na głębokości ok. 110-120 cm pod grubą warstwą gliniasto-piaszczystych sphywów. Bezpośrednio nad stropem jego jamy zalegały: grób ciałopalny 157/180 oraz grób szkieletowy nr 202. Południowy kraniec jamy naruszony został przez grób nr 220. Poziom pochówku znajdował się ok. 140 cm od powierzchni, o ok. 40 cm głębiej niż w sąsiadujących grobach szkieleto-

wych z fazy B2/C1 (160-220 n.e.).

Zarys jamy grobowej był dobrze widoczny w jasnożółtym piasku calcowym dzięki koncentracji tlenków żelaza na obrzeżeniu. Miał kształt niezbyt regularny, ale w przybliżeniu prostokątny, z rozszerzeniem w północno-wschodniej części. Jama wydłużona była po linii północny zachód - południowy wschód, ok. 300 odchylenia od zasadniczego kierunku północ - południe. Tak wyraźne odchylenie jest



Ryc. 2 - Plan cmentarzyska

na cmentarzysku wyjątkiem. Długość jamy wynosiła ok. 3,6 m, a szerokość w połowie ok. 1,2 m. Na poziomie o ok. 0,25 m wyższym od pochówku, przy północno-wschodnim brzegu jamy, znajdowało się prostokątne rozszerzenie o wymiarach 1,3 m na 0,35 m - prawdopodobnie rodzaj schodka ułatwiającego zejście do jamy. Podobny, lecz węższy występ o wymiarach 1,9 m na 0,2 m widoczny był przy południowo-zachodnim brzegu na poziomie o kilkanaście centymetrów wyższym od dna jamy.

Zarówno przy narożnikach jamy, jak też przy narożnikach obu występów widoczne były ślady po pionowo wbijanych słupach o zaokrąglonych końcach. W dwóch przypadkach zachowały się w jamach słupowych resztki silnie rozłożonego drewna.

Ślady jakiejś konstrukcji słupowej wewnątrz grobu można odczytać wprost jako pozostałość oszalowania ścianek jamy poziomymi bierwionami lub dranicami przytrzymywanymi od wnętrza pionowo wbitymi kołkami. Byłaby to więc, przy takiej interpretacji, oszalowana drewnem komora grobowa, co jednak wydaje się mało prawdopodobne z racji braku śladów poziomych bierwion i skomplikowanego rozmieszczenia słupów. Bardziej przekonujące wydaje się inne wytłumaczenie. Otóż na dnie grobu znajdują się wyraźne ślady „podłogi” z dranic, stanowiącej platformę dla ułożenia ciała. Jej kontur zarysował się jako regularny prostokąt o wymiarach 2,27 m na 1,0 m, na obrzeżu czarny (pozostałość pionowych ścianek ?), a wewnątrz jasnoszary, przesycony drobinami zbutwiałego drewna. Fragment owych dranic z drewna dębowego zachował się dobrze pod brązowym kociołkiem. Nie wiadomo zatem, czy nie była to właściwa komora z podłogą na dnie, ale też z bocznymi ściankami, czyli jakby skrzynia trumienna wsta-

wiona do wnętrza jamy grobowej. W tym drugim przypadku opisane wyżej pionowe słupy miałyby podtrzymywać prowizoryczne oszalowanie brzegów głębokiego wykopu w sypkim piasku na czas wnoszenia i instalowania na jego dnie ciężkiej trumny dębowej. A może też na owych słupach zainstalowano jakąś pochylnię do zsunęcia skrzyni, co sugerowałoby wystąpienie par śladów po słupach, po obu stronach południowego krańca jamy. Tak wbite słupy mogły podtrzymywać poprzeczną belkę, po której zsuwano skrzynię.

W każdym razie nie ulega wątpliwości, że pracy ciesielskiej i stolarskiej nie można wykonać na dnie jamy, konieczne więc było wstawienie gotowej, ciężkiej konstrukcji po „pochylni” na dno jamy grobowej.

Wspomniane wyżej zaburzenia zarysu jamy grobowej od strony południowej mogą być po części wynikiem zmontowania od tej strony „pochylni” do zsunęcia skrzyni, co zatarło krawędź jamy. Przy południowym krańcu skrzyni w osi grobu ustawiono pierwotnie stelę kamienną. Umieszczono ją pionowo, ale wyraźnie później przesunięto wtórnie ze swojego pierwotnego miejsca ku zachodowi i obrócono o 90° w momencie zakładania w tym miejscu grobu nr 220. Ślad tego doskonale był czytelny w ziemi.

Stela to głaz sześcioboczny o wymiarach 0,55 m na 0,45 m na 0,20 m, z dwiema większymi płaszczyznami noszącymi ślady obróbki. Obok znaleziono mniejszy kamień, który pierwotnie mógł służyć do podparcia steli w pozycji pionowej. Stelę ustawiono na poziomie dna jamy grobowej, następnie zasypano. Była niewidoczna na powierzchni.

Ciało złożono w skrzyni po środku „podłogi”. Jakkolwiek sam szkielet był w stanie szczątkowym, prawie całkowicie roz-

łożony, to jednak brak śladów na to, by uległ on jakiegokolwiek przemieszczeniu. Zarys czaszki w postaci miazgi kostnej i trochę lepiej zachowanej żuchwy z zębami pozwala ustalić, że leżała ona pochylona w prawo. W bransoletach tkwiły fragmenty obu kości przedramienia. Z ich pozycji wynika, iż prawa ręka była zgięta w łokciu z dłonią podłożoną pod głowę, a lewa także zgięta spoczywała wysoko na piersi. Z innych kości zachował się leżący koło sprzączki fragment główki kości udowej. Z ułożenia kości czaszki i rąk wynika, że zmarłą pochowano w pozycji półobrotu na prawym boku, a miejsce sprzączki i końcówki rzemienia sugeruje, że miała zgięte nogi. Potwierdza to obserwacja nikłego zarysu reszty ciała.

Przy szkielecie leżały części stroju w następującym układzie: na czaszce, przy lewej skroni brązowa igła; przy żuchwie złota klamerka esowata i dwa złote paciorki w pozycji, jakby były podwieszane

na niej; dwie srebrne zapinki (A II 41) - jedna pod kalotą* czaszki, a druga na piersi; przy lewym ramieniu srebrna zapinka (A VII 1); na wysokości dolnych żeber srebrna, pozłacana zapinka tarczowata z podwójnym portretem cesarzy Marka Aureliusza i Lucjusza Werusa; w okolicy bioder brązowa sprzączka do pasa z resztkami skóry i przywartym fragmentem gałki kości udowej; niżej przy kolanach brązowa końcówka rzemienia (R J II 3); na rękach po dwie srebrne bransolety, na każdej żmijowata i wężykowata. Powyżej czaszki, przy północnym narożniku skrzyni, znajdowały się trzy naczynia. W całości zachowana czara *terra sigillata* (Drag. 37) była pochylona ku wschodowi. W jej wnętrzu leżał gliniany pucharek typu *scyphos* z zieloną angobą*, pokryty glazurą i spękany. Na północ od tych naczyń leżał na boku brązowy kociołek skośnie żłobkowany (typ E 48), zgnieciony pod ciężarem ziemi (Ryc. 3).

* Kalota - sklepienie ludzkiej czaszki.

* Angoba - rodzaj polewy ze szlachetnej glinki, pokrywającej naczynie wykonane z gliny gorszej i odmiennego koloru.



Ryc. 3 - Zabytki *in situ*

KATALOG



KATALOG



INWENTARZ GROBU 208

1. Igła (fragment)

brąz

dł. (zachowana) 3 cm; śr. 0,1-0,2 cm



Fragment igły brązowej, wykonanej z cienkiego drutu. W górnej części zachował się fragment otworu „uszka”, brak końcówki.

2. Klamerka esowata odm. B

złoto

dł. 3,1 cm;

waga 6,525 g



Wykonana z sześciu drucików filigranowych spojenych złotym lutem, z nałożonymi trzema podwójnymi obrączkami. Na obrączkach od strony frontальной znajdują się trzy rozety ułożone z granulek: duża granulka centralna otoczona jest 12 małymi. Na obu końcach znajdują się filigranowe obrączki ze zbudowanymi na nich gronami z granulek.

3-4. Paciorki

złoto (próby 1000, określił na kamieniu probierczym J. Strobin)

śr. po 1,1 cm; wys. po 1,2 cm

waga 2,282 g i 2,307 g



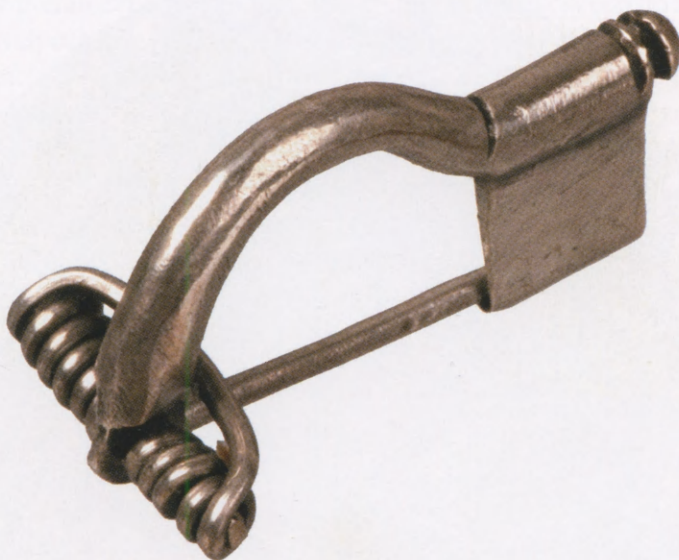
Wykonane z dwóch stożków ze zwiniętego spłaszczonego drutu, zlutowanych podstawami. Na ich spojeniu i przy otworach nałożone są pojedyncze obrączki filigranowe, do centralnej obrączki przylutowane są małe granulki. Oba paciorki zostały znalezione pod żuchwą, tuż poniżej klamerki esowatej, zwrócone otworkami ku niej. Stanowiły z nią komplet ozdoby, zapewne spięcia pod szyją, stroju

5-6. Zapinki kapturkowe, bliźniacze, typu A II 41
srebro
wys. 3,2 cm; rozstaw kapturków 3,4 cm
waga 11,608 g i 10,601 g



Wykonane zostały metodą odlewu. Od spodu kabłąków nierówności odlewu niezatarte, na zewnątrz ślady wyrównywania pilnikiem i polerowania. Na łączniku kapturków ornament kątowy. Kabłąk zdobiony trzema pionowymi bruzdami W dwa pola powstałe między nimi wpisane są trójkąty. Na wąskim grzebyku środkowym taki sam ornament kątowy jak na kapturkach. Pochewka wysoka, lekkim skosem skierowana ku dołowi.

7. Zapinka kuszowata z wysoką pochewką typu A VII 1, zbliżona do A 201 i 203
srebro
wys. 3,2 cm; rozstaw sprężyny 1,7 cm
waga 5,145 g



Kabłak okrągły w przekroju, na końcu nóżki półsferyczny guzek wydzielony przewężeniem. Konstrukcja dwudzielna, sprężyna dziesięciozwojowa, pochewka średnio wysoka, rombowa, skierowana ku dołowi. Kabłak odlany, sprężyna i szpila z ciągniętego drutu. Ślady wygładzania pilnikiem i polerowania.

8. Zapinka tarczowata
srebro, pozłacane
tarczka: śr. 4,3 cm, gr. 0,5 mm
folia: gr. 0,15-0,20 mm
waga 8,832 g



Na okrągłą tarczkę ze srebrnej blachy nalutowana jest lutem cynowo-ołowiowym srebrna folia z wytłoczonymi portretami cesarzy Marka Aureliusza i Lucjusza Werusa. Na opisanej tarczkę foliową nałożone jest i przylutowane obrzeżenie z takiej samej folii, o szerokości 7 mm, z odcisniętym plastycznie motywem wieńca laurowego. Na obu foliach zachowały się wyraźne ślady pozłoty. Zapięcie umocowane jest u spodu tarczki, poziomo w stosunku do przedstawienia frontального. Zaczep główki sprężyny i pochewka umocowane są w otworach w tarczce i zaklepane po drugiej stronie. Samo zapięcie z ośmiozwojową sprężyną ma konstrukcję pseudokuszowatą, z cięciwą opartą o tarczkę. Oś sprężyny, wstawioną wtórnie zapewne w wyniku reperacji, stanowił częściowo zachowany drewniany kołeczek.

Na gładkiej powierzchni odwrotnej strony tarczki widoczne są rysy wykonane delikatnym rylcem. Powstały celowo, zapewne przed wycięciem tarczki ze srebrnej płytki i robią wrażenie oznaczeń wstępnych jakiegoś pola ornamentacyjnego, na którym złotnik projektował motywy zdobnicze do grawerki, ale porzucił ten zamiar i użył płytki do innego celu.

Przedstawienie podwójnego portretu cesarzy, odcisniętego w folii na zapince z Weklic, jakkolwiek omawiane już w publikacjach (Okulicz-Kozaryn J. 1992a, s. 142; 1992b, s. 93-95; Mikocki T. 1996, s. 13-21) wymaga szczegółowego opisu. Mimo wyrażanych w literaturze (Mikocki T. 1996, s. 13) wątpliwości co do identyfikacji przedstawionych cesarzy przyjąć można za pewne utożsamienie ich ze współrządzącymi w latach 164-169 Markiem Aureliuszem i Lucjuszem Werusem. Decydująca jest w tym przypadku identyczność co do najdrobniejszych szczegółów z ich oficjalnym podwójnym portretem wykonanym na dworze cesarskim, wyrażającym ideę *Concordiae augustorum*. Ze względów propagandowych w tysiącach egzemplarzy reprodukowanym na monetach, medalionach, intaglio i rozpowszechnionych w Rzymie oraz we wszystkich prowincjach.

Odcisnięte w folii z Weklic popiersia Marka Aureliusza i Lucjusza Werusa przedstawiają obu cesarzy zwróconych twarzami do siebie, w stroju legionowym z płaszczami sfałdowanymi na ramionach. W stosunku do pierwowzorów ich głowy zostały do siebie przybliżone, przez co powstała w folii wyraźna fałda dzieląca portrety. Portret Marka Aureliusza jest przy tym odcisnięty niedokładnie, z przesunięciami koło ust i brody. Przemawia to za skopiowaniem popiersi z intaglio z analogicznymi portretami, których znane egzemplarze są zawsze owalne, podczas gdy medaliony i monety zamykały przedstawienia w polu koła. Dla wkomponowania na odciskanej folii obu głów w pole koła konieczne było ich przybliżenie, a więc odcisnięcie każdej osobno i stąd fałda między nimi. To, że podstawą omawianego odcisku było intaglio, potwierdza również wyraźny relief, głębszy niż na medalach, a charakterystyczny dla gemm, czy wreszcie wysoki poziom artystyczny przedstawienia, na którym wykonano odcisk w folii, właściwy tylko najlepszym kopiom dzieł gliptyki pochodzącym z wyspecjalizowanych warsztatów. Za przykład może służyć prawie identyczne jak omawiane przedstawienie na znanym intaglio z Ermitażu (Neverov O. 1976, s. 138).

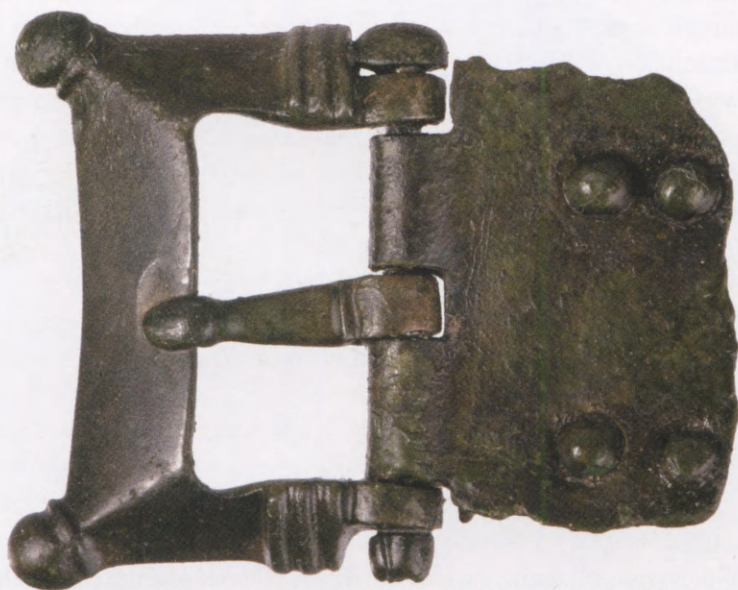
9. Sprzączka do pasa

brąz

dł. całkowita 4,0 cm

wym.: ramka 2,6 x 3,2 cm; skuwka 2,2 x 1,6 cm

waga 15,3 g



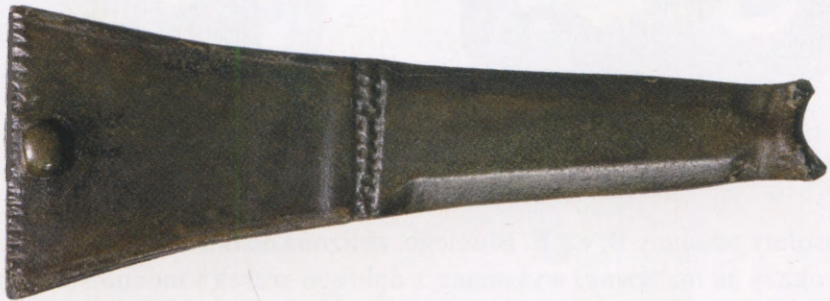
Sprzączka o dwudzielnej czworokątnej ramce, o wgiętych bokach i wydatnych żółdziowatych guzach na narożnikach, koło uszek poprzeczne rowki. Ramka bogato profilowana, szeroka z przodu, a węższa z boków, nietypowo „sklepiąca” w taki sposób, że jej boki ustawione są daszkowato jak okapy. Kolec profilowany z przewężeniem koło uszka. Końcem oparty jest o specjalne wgłębienie w ramce. Prostokątna skuwka o czterech nitach rozmieszczonych parami na brzegach jest wyszczerbiona, ze śladami kilkakrotnych zmian rzemienia, prawdopodobnie dorobiona po zużyciu pierwotnej (świadczy o tym jeden dorobiony guzek na końcu osi). Sprzączka pokryta jest szlachetną patyną w, niespotykanym wśród brązów z Weklic, kolorze oliwkowo - zielonym. Odlew wyjątkowo dobry, a powierzchnia znakomicie wypolerowana. Typ zbliżony do ML G 29, ale najbliższe analogie można znaleźć w prowincjonalnorzymskich sprzączkach typu Třebušice, a zatem jest to prawdopodobnie import rzymski lub dobre naśladownictwo może pochodzenia nadłabskiego.

10. Końcówka rzemienia (fragment)

brąz

dł. (zachowana) 5,7 cm

waga 12,2 g.



Końcówka rzemienia o wachlarzowatej skuwce z jednym nitem i z facetowanym trzonkiem. Kółko na zakończeniu ułamane i w miejscu przełomu starannie wygładzone - widocznie po uszkodzeniu końcówka była nadal używana. Pokryta jest, podobnie jak sprzączka, szlachetną patyną w kolorze oliwkowym i starannie wypolerowana. Należy do podgrupy R J II, ale brak całego kółka nie pozwala na pewną kwalifikację do typu J II 3.

11-12. Bransolety zmijowate (bliźniacze)

srebro

śr. (najw.) 6,9 i 6,7 cm; szer. kabłąka w 1/3 - 1,2 cm; szer. główki 2,0 cm;
waga 61,1 g i 59,0 g



Bransolety odmiany B, wg E. Blumego, zbliżone do odm. III B b, wg T. Wójcika. Oba okazy są masywne, wykonane z dobrego srebra i mocno starte na skutek używania. Ornament jest miejscami zatarty i nieczytelny. Kabłąk w przekroju półkuliście wybrzuszony ze spłaszczonymi obrzeżeniami zdobionymi liniami perełkowymi. W połowie długości przewężony przez skucie założonych brzegów, od spodu płytka bruzda. Baza zakończenia z poprzecznymi rowkami, między którymi ozdobny wężyk. Szyjka gładka, nieznacznie szersza od bazy. Główka tarczki wypukła, z wąską kryzą zdobioną perełkowaniem. Ilość zwojów ok. 1,3. Po stronie spodniej na nie zagładzonej powierzchni liczne ślady pociągnięć żłobkowym dłutem. Świadczą one o odlaniu bransolety w formie na wosk tracony, a owe ślady mogły powstać tylko przy wygładzaniu z grubsza woskowego modelu. Ślady te po wytopieniu wosku pozostały w formie i siłą rzeczy na odlewie.

- 13-14. Bransolety wężykowe (bliźniacze) z zapięciami maskowanymi w ozdobnych kapsułkach
srebro
śr. bransolet po ok. 6,5 cm; śr. tarczki 2,7 cm
waga 23,0 g i 23,5 g.



Kabłąki wykonane z okrągłego w przekroju drutu o średnicy ok. 2 mm, wyginanego meandrowato. Jeden koniec drutu wklepany jest w kolistą płytkę, stanowiącą denko kapsułki. Drugi koniec jest wolny, zgięty i zaopatrzony w mały guzek służący do zahaczenia w otworku denka i tym samym do zamknięcia bransolety. Kapsułka ma kształt puszki z wąską listwą dookoła i tarczką z blachy o grubości 0,3-0,4 mm, dekorowaną filigranem i granulacją. Poszczególne jej elementy połączone są lutem opartym na stopach srebra. Dekoracja tarczki ma układ koncentryczny: na obrzeżeniu znajduje się podwójny pierścień filigranowy, bliżej środka kolejno wieniec z granulek osadzonych w gniazdkach z filigranu, kolejny pierścień z filigranu i wieniec z bardzo drobnych granulek, ślimacznico ułożony w kilka zwojów gładki drucik i wreszcie po środku w małym pierścieniu filigranowym osadzony jest pusty guz z tłoczonej blaszki. W nim, w gniazdku filigranowym duża granulka. Tarczki obu egzemplarzy różnią się między sobą w szczegółach wykonania z zachowaniem tej samej kompozycji ornamentacyjnej.

15. Misa *terra sigillata*

glina

śr. wylewu 22,07 cm; wys. 13,1 cm





Całkowicie zachowana misa *terra sigillata*, o formie Drag. 37 i wariancie profilu Fig. 168,14 według Stanfield Simpson 1958 (dalej SS). Firnis (powierzchnia zewnętrzna) dobrej jakości o czystym, ciemnopomarańczowym kolorze (SS, s. 270). Miejscami uszkodzony przez osad mineralny. Brak stempla garncarza. Relief ornamentu przy wykańczaniu przez garncarza i nakładaniu firnu, miejscami lekko zatarty. *Ovolo* z języczkami zakończonymi prosto, rozmieszczonymi bliżej prawej strony elementów U, o reliefie słabo czytelnym bo zatartym przy wykańczaniu ornamentu i nakładaniu firnu. Niemniej z boku części języczków, według naszej obserwacji, zachowały się ślady poziomego podziału na sześć segmentów, co jest cechą właściwą *ovolo* 3B (natomiast Lubomira Tyszler inaczej odczytała te nikłe ślady i zakwalifikowała omawiane *ovolo* do późniejszego typu 3A, Tyszler L. 1999, II s. 94). Przyjmując nasze określenie jako bardziej prawdopodobne i pełną zbieżność reliefu i wymiarów z wzorcowymi proponujemy zakwalifikować *ovolo* do typu 3B. Jest to typ *ovolo* najczęściej używany przez Cinnamusa z Lezoux i krąg związanych z nim garncarzy z wcześniejszego okresu ich twórczości, ale spotykane jest też często na wyrobach późniejszych, m.in. u Cinnamusa w korelacji z dużym stemplem imiennym (SS, Fig. 47, 5, s. 264-265).

Poniżej *ovolo* linia perełkowa tego samego typu jak linie podziału pola ornamentacyjnego. Taka, jaka bardzo często stosowana jest na wyrobach grupy Cinnamusa (Rogers, 1974, A, 9). Kompozycja ornamentu metopowo-medalionowa z dużymi półkolistymi festonami. Podział metop liniami perełkowymi z guzkami na narożnikach. Półkoliste festony zawieszane na astragalach.

Styl metopowo-medalionowy o tym układzie, jest szczególnie charakterystyczny dla warsztatu Cinnamusa w późniejszym okresie jego działania i występuje w korelacji z dużym stemplem imiennym (Karnitsch P. 1955, Taf. 5, 1-7). Kompozycja motywów zdobniczych powtarza się czterokrotnie z małymi różnicami: w pierwszej parze paneli biegnący lew zwrócony jest w prawo, a gęś w lewo; w drugiej odwrotnie - z tym, że są to już inne przedstawienia lwa leżącego i gęsi różnej w szczegółach od pierwszej.

Motywy i detale.

I pole metopowe: kariatyda na masce (identyczna jak Oswald 1964, LVII,1199; SS: Cinnamus - 116:10; 161:47,48,50; Divixtus - 116:8; Pugnus - 155:21,25; Julianus - 126:14; Severus - 128:1), pod nią motyw czterolistny w kształcie litery X, jak (SS, 121:17) na naczyniu ze stemplem ALBVCI; koncentryczne kółko z nacięciami, o stemplu odnotowanym tylko u Cinnamusa (SS, Pl. 161,55).

II pole metopowe: medalion obrzeżony gładkimi pierścieniami, a w nim scena erotyczna (jak Oswald 1964, , Tabl.XC.B). Motyw ten stosowany jest od końca I wieku w warsztatach środkowogalijskich (wyroby Libertusa czy Criciro, SS, Pl. 117:4). Stempel identyczny z omawianym występuje często na wyrobach późniejszych garncarzy grupy Cinnamusa, n.p. Divixtus, a (SS, Pl. 116:8, 10); Cintusmusa (SS, Pl. 164, 7) i wreszcie samego Cinnamusa (np. Oswald, 1964, Pl. XC, B; Oswald, Price, 1966, Pl. XI, 3). W narożnikach tego samego pola metopowego znajdują się cztery romby, o lukowatych wewnętrznych liniach, jakie występują ponoć wyłącznie na wyrobach Cinnamusa (SS, Pl. 160,42, z dużym stemplem).

III pole metopowe: poniżej medalionu, w pierwszej parze paneli znajduje się biegnący lew w prawo. W dostępnym nam materiale brak wyobrażenia o identycznym reliefie i wielkości stempla, chociaż zbliżone znajdują się u Oswalda, 1964, (1403, 1414, 1416) liczne też na naczyniach w stylu Cinnamus-Cerialis (SS, 162:58; 164:5). W drugiej parze paneli siedzący lew w lewo odpowiada w przybliżeniu nr 1421 i 1423 u Oswalda; identyczny stempel publikuje Karnitsch P. (1955, s. 60, Taf. 6,3) jako typowy dla stylu Cinnamusa.

IV pole metolowe: postać nagiego i brodatego atlety zwrócona jest w lewo. W prawej ręce trzyma liść palmowy, a lewą wsparty jest o kolumnę lattycką. W dostępnej nam literaturze nie znaleźliśmy ścisłej analogii do tego dziwnego przedstawienia. Lubomira Tyszler (Tyszler L. 1999, s. 94) podaje tylko zbliżony wizerunek Apolla wg Oswald, 1964, 92. Istotnie, liść palmowy o tej formie, poza w jakiej przedstawiono postać, układ rąk i nóg odpowiada ściśle znanym wizerunkom Apolla (Oswald, 1964, 92-93) stosowanym często m.in. przez garncarzy grupy Cinnamusa i przez niego samego (SS, s. 285). Natomiast odejściem od konwencji ikonograficznej Apolla jest przedstawienie omawianej postaci jako brodatego atlety, przypominającego raczej Heraklesa. Przykładu postaci wspartej o kolumnę lattycką z tego czasu nie znaleźliśmy (notowana jest na wcześniejszych wyrobach Lezoux; SS, Pl. 7:93). Natomiast kolumny lattyckie jako detale dekoracyjne często występują na wyrobach garncarzy z Lezoux, zaś dokładnym odpowiednikiem pod względem rysunku, reliefu i wymiarów jest stempel stosowany przez Albuciusa (SS, Fig. 35; Pl. 121 i 122) czy Balbinusa (SS, Fig. 35:2, Pl. 124:1-3). Według SS, s. 266, Cinnamus miał nie używać motywu kolumny lattyckiej. Tamże autorzy publikują przykład wprawdzie innej w detalach kolumny, ale jednak taki przypadek odnotowany (SS, Pl. 158:14). W tej samej metopie z lewej strony przy nogach postaci występują dwa różne delfiny. Niżej przedstawiony należy do typu Oswald, 1964, 2402 i Dechelette 1057 i uchodzi za formę charakterystyczną dla wyrobów z dużym stemplem Cinnamusa (SS, s. 292), odnotowaną też w dekoracjach naczyń Annunusa II i Paullusa (SS, s. 276, Fig. 50) oraz Secundusa. Drugi delfin typu Oswald 2401, Dechelette 1057 ma analogie o tym samym reliefie i wymiarach także na wyrobach z dużym stemplem Cinnamusa (SS, Pl. 158:22; Pl. 159:34; Pl. 160:38). Taki sam stempel stosują też Pugnus i Doecus (SS, Pl. 154:15; Pl. 151:157). U dołu metopy znajduje się potrójny liść palmowy,

motyw rozpowszechniony w wielu wariantach w dekoracjach środkowogallijskiej *terra sigillata*, ale omawiany tu przykład w najdrobniejszych szczegółach reliefu i wymiarów ma swoje odpowiedniki na wyrobach Cinnamusa z dużym stemplem (SS, Pl. 158:22; Pl. 159:34; Pl. 160:38).

V pole metolowe: znajduje się w nim feston (półokrąg) obrzeżony jodełką, zawieszony na astragalach. Feston tej odmiany występuje bardzo często na wyrobach Cinnamusa (SS, Pl. 157: 6, 7, 9; Pl. 159:23) i współpracujących z nim garncarzy (SS - Paulus Pl. 165:2; Casurius, Pl. 137:58; Pl. 136:49; Paternus, Pl. 104:4). W pierwszej parze festonów znajduje się gęś zwrócona w prawo z głową do tyłu, identyczna jak u Oswalda, 1964, 2250A. Wzór ten wykorzystywany był przez wielu garncarzy środkowogallijskich kilku pokoleń, między innymi często przez grupę Cinnamusa (SS, s. 292). W drugiej parze festonów występuje gęś w identycznej, jak pierwsza, pozie, ale zwrócona w lewo i różniąca się w szczegółach reliefu. Wzór tego stempla, z ptakiem zwróconym w prawo lub w lewo, jest również częsty w tym samym kręgu. Na wyrobach Cinnamusa znaleźliśmy takie gęsi zwrócone tylko w prawo (SS, Pl. 157:10; Pl. 162:58).

VI pole metolowe: znajduje się w nim naga postać męska, tzw. *Apollo musegetes*. Siedzący na krześle i grający na lirze, wzoru dokładnie odpowiadającego rysunkowi Oswald 83 i Dechelette 52. Przedstawienie to o różnych wariantach stempla występuje bardzo często na wyrobach środkowogallijskich od wczesnego okresu aż po schyłek II wieku. Identyczny z opisywanym stemplem, z takim samym reliefem oparcia i nóg krzesła i z poprzeczną podpórką pod nogami występuje u Divixtusa (SS, Pl. 15:7) i Cinnamusa (Pl. 159:7).

Opisane wyżej charakterystyczne cechy stylistyczne całego zestawu dekoracyjnego naczynia *terra sigillata* z Weklic wskazują na jego proveniencję środkowogallijską z warsztatów ośrodka z okolic Lezoux i na krąg garncarzy z drugiej połowy II w. n.e. związanych z Cinnamusem. Świadczy o tym też doskonałej jakości firnus barwy ciemnopomarańczowej przypominający wczesne wyroby z manufaktur garncarskich, z południowej Galii, z początków funkcjonowania ośrodka w Lezoux. Umiejętność sporządzania takiej polewy przetrwała po II wieku n.e. ponoć tylko w manufakturach kręgu Cinnamusa.

Ta ogólna atrybucja omawianej misy do warsztatów z ośrodka w Lezoux, przy braku stempla z imieniem garncarza, nie zwalnia nas od próby wskazania prawdopodobnego jej twórcy i dokładniejszego czasu produkcji. Do tego posłużą zebrane wyżej opisy i identyfikacje z wzorcami katalogowymi. Pierwsze zawężenie poszukiwań przynosi analiza *ovolo*. *Ovolo* 3B zdefiniowali Simpson i Rogers w monografii poświęconej Cinnamusowi i współpracującym z nim garncarzom w 1969. Wskazali oni mianowicie, że *ovolo* o tym wzorze i wymiarach wywodzi się jeszcze z wczesnego okresu Lezoux (znalezione radełko do wyciskania tego wzoru sygnowane imieniem Libertusa), jest w powszechnym użyciu na wyrobach wczesnej grupy Cinnamusa, a w późnym okresie było dość często stosowane. Kompozycja paneli metopowo-medalionowo-festonowa z użyciem dużych medalionów, z podwójnym gładkim obwiedzeniem, dużych jodełkowych festonów i specyficznego podziału pola ornamentacyjnego występuje na wyrobach Cinnamusa sygnowanych dużym stemplem imiennym, czyli w późnym okresie działalności tego garncarza, ale stosowali je sporadycznie także inni garncarze współpracujący z nim w tym czasie (Oswald, Price, 1966, Pl. XI, 3). Jeśli chodzi o występowanie motywów analogicznych jak na omawianym naczyniu na wy-

robach grupy garncarzy związanych z manufakturą Cinnamusa, to w świetle materiałów zebranych przez Stanfield i Simpson wygląda to następująco: grupa wcześniejszych współpracowników - Cerialis, Criciro i Paulus po 4 zbieżności; Secundus, Pugnus, Attianus, Annunius II, Patemus, Albucius po 2 zbieżności. Grupa późniejszych współpracowników, czyli z okresu stosowania przez Cinnamusa dużych stempli imiennych - Divixtus 4 zbieżności, Casurius i Small-S Potter po 3 zbieżności, Mercator II, Severus, Julianus, Priscus, Doeccus po 2 zbieżności. Trzy motywy występujące na omawianym naczyniu *terra sigillata* znane są tylko z wyrobów późnych Cinnamusa: romb SS, 47,1; palmeta SS, 47, 21 biorąc pod uwagę identyczność szczegółów reliefu; oraz koncentryczne nacinane kółka (SS, Pl. 161:55). Natomiast osobliwością jest wystąpienie tu czterolistnej palmy w kształcie litery X oraz kolumny lattyckiej, nie notowanych u Cinnamusa, a charakterystycznych dla Albuciusa (SS, Fig. 35:2; Pl. 121 i 122), u którego jednak występuje dużo motywów wspólnych z dekoracjami późnej grupy Cinnamusa (SS, s. 214-217). Wreszcie wskazać trzeba na unikalne przedstawienie „Herkulesa” w pozie i z atrybutami Apolla, wspartego na lattyckiej kolumnie, co jest w świetle dostępnych nam materiałów porównawczych zapewne pierwszym odnotowaniem tego motywu. W sumie na 19 motywów i detali występujących w dekoracji misy z Weklic, aż 16 ma swe odpowiedniki na naczyniach sygnowanych stemplem imiennym Cinnamusa, podczas gdy zbieżności z dekoracjami naczyń innych garncarzy wczesnej lub późnej grupy współpracującej z nim nie przekraczają kilku. Duża część wskazywanych analogii ornamentacyjnych znana jest z naczyń sygnowanych dużym stemplem imiennym Cinnamusa, uważanym za wyznacznik późnej fazy jego twórczości. To upoważnia do uzasadnionego wniosku, że omawiane naczynie było wykonane przez tego garncarza w późniejszym czasie, którego nie potrafimy na razie określić w datach absolutnych. Według nowszych ustaleń cała jego działalność miałaby się zamknąć między połową lat 60. II wieku n.e., a latami 170-175, lub według innych propozycji do ok. 190 roku. W związku z tym kalkulowane datowanie późnego okresu Cinnamusa przypadłoby na lata 70. i może 80. II wieku n.e., ale napływ na nasze ziemie miałby ustać na skutek wojen markomańskich już wcześniej (Tyszler L. 1999, 1, s. 33-35). Chyba, że przyjmiemy za Jerzym Okulicz-Kozarynem (1992a, s. 142), że omawiane naczynie mogło trafić w rejon ujścia Wisły drogą bałtycką omijającą objęte działaniami wojennymi tereny. *Terra sigillata* z Weklic wraz z kilkunastu innymi misami środkowogallijskimi odnotowanymi na obszarze kultury wielbarskiej, w Danii i Skandynawii (Wołagiewicz R. 1993; Lund-Hansen U. 1982, s. 75-80) poświadcza raczej drogę od ujścia Renu niż klasyczny szlak od Carnuntum, bo w Belgii notujemy znaczne skupienie znalezisk sigillaty środkowogallijskiej (Berke S. 1990, s. 60-62, mapy 10-12). Taka hipoteza wydaje się uzasadniona, bo w tym czasie „główny szlak bursztynowy” traci swą dominację na rzecz szlaku morskiego, docierającego z wysp duńskich do ujścia Wisły i Sambii (Wołagiewicz R. 1970).

16. Pucharek typu *scyphos*

glina

śr. wylewu 8,6 cm; śr. nóżki 1,8 cm; stopki 4,6 cm; wys. 10,4 cm



Gliniany puchar z zieloną angobą pokrytą przezrystą jasnożółtą polewą szklistą (ołowiową?). Nałożenie się na siebie obu barw daje efekt pożłoty. Puchar leżał wewnątrz misy *terra sigillata* i był splekany, a glazura miejscami złuszczone. Wykonano go na kole garncarskim z bardzo delikatnej jasnoceglastej glinki, bez widocznej domieszki schudzającej, o cienkich ściankach 3-4 mm grubości. Jest doskonale wypalony. Do tulipanowatej czaszy dolepione są dwa profilowane, wąskie ucha z uformowanymi od góry oparciami dla kciuków, a sama czarka osadzona jest na wąskiej nóżce z krążkową stopką, pustej od spodu. Na brzuścu czarki trzy poziome rzędy załuskiwań w kształcie odwróconych, rogami do dołu, księżyców w nowiu. Na krawędzi wylewu po jednej stronie oraz na uchach we wgłębionych oparciach dla kciuków osadzone były, jeszcze przed wypaleniem naczynia, niekształtne bryłki ciemnoniebieskiego, przezrystego szkła. Na swoich miejscach, na brzegu, pozostały tylko dwie z pięciu, a na uchach tylko dołki po nich, inne wykruszyły się. Jedna strona krawędzi była gładka, zapewne przeznaczona do picia tą stroną, baz kaleczenia warg ostrymi szkiełkami.

Pucharki tego typu, na północ od Dunaju, należą do importów niezwykle rzadkich. Z obszaru kultury wielbarskiej prawie identyczny *scyphos* został znaleziony wśród zabytków ze zniszczonego grobu w kurhanie 1 w Leśnie. Gliniane *skyphoi* z zieloną polewą i bogatą ornamentyką roślinną znane są w drugiej połowie I wieku n.e. z licznych znalezisk w Galii, Brytanii i Italii, a także z prowincji naddunajskich oraz m.in. z cmentarzysk słowackich (Charleston R. J. 1956; Kolnik T. 1980). Później produkcja glazurowanej ceramiki jakby zanikła i dopiero w drugiej połowie II wieku i w III wieku. W materiałach z różnych ośrodków miejskich i z obozów pojawia się trochę naczyń z polewą ołowiową, ale miejsca ich produkcji, z braku szerszych opracowań, są ciągle nie do końca określone. Niektórzy badacze chcą widzieć ich wytwórnice w Italii, skąd miałyby w drodze importu trafiać do innych prowincji. Podobne do weklickiego pucharu odkryte zostały na kilku stanowiskach w Dacji (Gudea N. 1990, s. 155-166, Taf. 8:2-4) i Pannonii (Bónis É.B. 1990, s. 24-38, Fig. 1).

Przy dzisiejszym stanie opracowań rozstrzygnięcie kwestii miejsca produkcji omawianych *skyphoi* jest niemożliwe. Identyczność formy, angoby i glazury oraz ornamentu pucharów z Dacji i Panonii z okazami z Weklic i Leśna wskazuje, że najprawdopodobniej te luksusowe naczynia trafiły na Pomorze właśnie stamtąd. Nie można też wykluczyć, że jakaś wytwórnia ceramiki glazurowanej funkcjonowała w drugiej połowie II wieku i w III wieku właśnie w prowincjach naddunajskich.

17. Kociołek skośnie żłobkowany typu E 48

brąz

śr. wylewu 19,0 cm; brzuśca 18,8 cm; dna 8,5 cm; wys. 13,1 cm;

gr. blachy brzuśca 0,45 mm; przy wylewie 1,4 mm



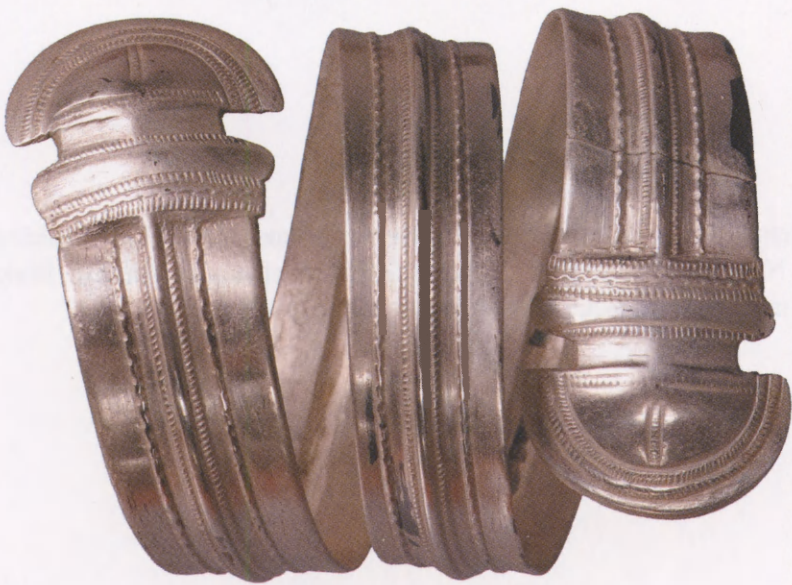
Kociołek poprzez to, że w grobie leżał na boku, pod ciężarem ziemi został odkształcony, jego ścianki częściowo pokruszone, zaś kabłąk pęknięty. Udało się go jednak zrekonstruować. Forma kociołka, profilowanie brzuśca i żłobkowanie nie różnią się od opublikowanego przez Eggersa wzorca. Na dnie, po stronie zewnętrznej koncentryczne ślady toczenia. Wewnątrz dno zagładzone i wyryty na nim mały krzyżyk - może znak własnościowy? Obie ataszki były dolutowane do krawędzi, starannie profilowane i ozdobione rzędem wybijanych kółek. Kabłąk masywny, ze skośnym żłobkowaniem naśladowującym tordowanie, po obu stronach miał ułamane zaczepy. Jeden, autentyczny, w kształcie stylizowanej łabędziej główki był prawdopodobnie dolutowany do kabłąka na styk (?), a drugi niezgrabnie dorobiony i przynitowany. Kociołki skośnie żłobkowane typu E 48 należą do wariantu najliczniej reprezentowanego w znaleziskach tej kategorii naczyń na obszarze Barbaricum europejskiego. Dwie największe koncentracje ich znalezisk odnotowane są: pierwsza na Wyspach Duńskich, a druga właśnie u ujścia Wisły (Werner J. 1936, s. 395; Eggers H. J. 1951, mapy 21 i 22; Okulicz J. 1970, s. 472-473; Wielowiejski J. 1985; Berke S. 1990, s. 46-50, mapa 5). Proweniencja kociołków skośnie żłobkowanych grupy Eggers 44-49 nie jest jednoznacznie ustalona z racji prawie zupełnego braku znalezisk tych naczyń w prowincjach rzymskich. Najbardziej prawdopodobna jest produkcja ich w warsztatach nadreńskich. Jeśli to trafny domysł, biorąc pod uwagę wspomniane skupienia znalezisk, to musiały one trafiać w rejon dolnej Wisły drogą morską od ujścia Renu przez centrum duńskie.

ZABYTKI Z INNYCH GROBÓW

18. Bransoleta 2,5 zwoju, Grób 452

srebro

śr. ok. 6,0 x 7,1 cm; wys. zwojów ok. 8,7 cm



Srebrna bransoleta z szerokiej na 2,0 cm taśmy o 2,5 zwojach. Bogato zdobione na kabłąku i główce liniami o motywach pseudofiligranu, jodełki i wężyka. Typ Blume III lub Wójcik V. Datowanie faza B2/C1-C1a (160-220 n.e.)

19. Bransoleta sztabkowata, Grób 64
brąz
wym. 6,7 x 6,2 cm; śr. przekroju 0,6 cm



Bransoleta o zmiennym przekroju kabłąka: okrągłym po środku, a na końcach kwadratowym. Na zewnętrznym obwodzie linia ornamentu pseudogranulacji. Brak typologii do tego rodzaju bransolet. Datowanie faza B2a (70-100 n.e.)

20. Bransoleta sztabkowata, Grób 60

brąz

wym. 6,8 x 5,8 cm



Bransoleta okrągła w przekroju o nieznacznie poszerzonych końcach. Brak typologii do tego rodzaju bransolet. Datowanie faza B2b (100-130 n.e.).

21. Bransoleta żmijowata, Grób 52

brąz

wym. 7,5 x 5,4 cm; przekrój kabłąka - od 0,5 x 0,4 do 1,6 x 0,6 cm



Bransoleta żmijowata typu zbliżonego do Wójcik II A. Kabłąk trójkątny w przekroju wyraźnie rozszerza się przy nasadzie główek, w połowie długości silnie przewężony i na tym odcinku o przekroju półokrągłym. Całość uformowana z bardzo starannym profilowaniem i niespotykane bogato zdobiona zarówno na główce, jak i na kabłąku. Poza pseudofiligranowymi obrzeżeniami i linią środkową występują w różnych układach wybijane kółka, pary kątów, rzędy trójkątów i skośnych nacięć. Datowanie faza B2c (130-160 n.e.).

22. Zapinki kapturkowe (bliźniacze), Grób 74

brąz

wys. 3,9 cm; szer. ramion 3,5 cm



Bliźniacze zapinki kapturkowe z grzebykiem na kabłąku, wariant smukły typu AII40.
Datowanie faza B2/C1 (160-220 n.e.).

23. Kolia bursztynowa

Kolia złożona z 34 kolistych paciorków bursztynowych.



24. Kolia bursztynowa

Kolia złożona z 55 kolistych i rurkowatych paciorków bursztynowych.

